

## JOANNA KRZEMIŃSKA

Joanna Krzemińska

kl. VIB

[brak] listopada 1946 r.

### Wspomnienie zbrodni niemieckiej

1 września 1939 r. Polska została napadnięta przez najeźdźcę germańskiego. Okrutny wróg, wkroczywszy do Polski, niszczył wsie i miasta. Z ludnością obchodził się w okrutny sposób. Gospodarzom nakazał oddawać kontyngenty, zabierał dobytek. Zaś większe dwory i folwarki wydziedziczał z właścicieli, a osadzał swoich komisarzy. Ludzi bardziej uczonych łąpał i wywoził na zachód do obozów koncentracyjnych. Młodzież z wyższych uczelni zsyłał na roboty do obozów. Dzieciom ze szkół powszechnych zabroniono uczyć się pewnych przedmiotów, [np.] historii, geografii i innych przedmiotów.

Z każdym dniem człowiek oczekiwał łapanek, które groziły wywozem do obozów. Przez sześć lat żyliśmy pod okupacją niemiecką. Wróg coraz gorzej obchodził się [brak] marne zapłaty. W czwartym roku okupacji Polacy nie mogli dłużej cierpieć [i] wzniesli powstanie w Warszawie. Bili mężnie wroga, lecz nie mając samolotów i nowoczesnej broni, posiłków i dowozu żywności, zostali pokonani, ponieważ wróg wiedział, że Warszawa jest sercem Polski, [i] niszczył ją doszczętnie. Powstańców [Niemcy] wywieźli do obozu. Tam głodzili [oraz] mordowali w najokrutniejszy sposób. Z ludzi, którzy byli w obozach, wracało bardzo mało [osób]. Polacy ubolewali nad zbombardowaną stolicą. W piątym roku okupacji zaczęli wszystko wywozić. Widząc, że nie będą mogli utrzymać się na terenach polskich, zaczęli [zabierać] z fabryk maszyny.

Tymczasem wróg, opuszczając ziemie polskie, zostawił po sobie jednolite ruiny. Ileż to krwi przelano na polu bitwy, iluż to ojców zginęło, by obronić ojczyznę. Lecz po sześciu latach nad Polską rozpostarł swe skrzydła wolny orzeł biały, lśniąc o potęgę państwa.